

Nowy

# Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Wtorek, dnia 30 stycznia 1917 r.

## TEATR POLSKI, Cegielniana Nr. 63.

Czwartek, d. 1 lutego r. b. o godzinie 8 wiecz. **Przedstawienie dla prenum. „N. Kurjera Łódzkiego“**  
**Powstanie na Ukrainie (r. 1863)**  
 tragedia w 5 aktach, L. Sowińskiego.

Piątek, 2 lutego r. b., o godz. 3 po poł. o godz. 8 wiecz. **Piątek, d. 2 r. b. o godz. 8 wiecz.**  
 Po raz 25-ty! **Jubileuszowa przedst.** **Rewizor z Petersburga**  
 sztuka w 4 akt. komedia w 5 aktach, przez M. Gogola  
 p. J. A. Hertz

Bilety do nabycia w kawiarni Roszkowskiego. Teatr czynny we wtorki, czwartki i w piątki, w soboty w niedziele i święta dwa razy

## O Legionach.

III.

Wróćmy do starego, krwawego dylematu: „my i oni“, „czynni“, „bierni“, „aktywiści“ i „neutraliści“ — jak ich nazwano obecnie.

Jedni, ulegający postulatom władzy obcej i w niej szukający zbrodnictwa oparcia, patrzący spokojnie i z odczuwaniem ładu wzrastającym w pierś, jak odpływają z kraju, raz na zawsze krociowe podatki, przeznaczone na podtrzymanie najazdu, słowem ci, którzy tak niedawno jeszcze sypali kwiaty pod kopyta kozackich koni, a przedtem spokojnie patrzyli na szeregi mknących na północ kibitek, na przepelnione więzienia, na otwierające się raz po raz i zamykające się szybko tragicznie wierzaje twierdzy i więzień, na krwawe wreszcie, wydeptane przez pokolenia szlaki, prowadzące na Sybir.

Widzieli tysiące wychodźców z Polski i nie oburzali się. Widzieli krwawą, milionową daninę polskiej pracy, polskich sił fizycznych i intelektualnych, którą z pokrzywdzeniem samego siebie zniewolony naród obcym daje; widzieli coraz szersze, coraz niebezpieczniejsze zagony, ktorými moc obca i wroga wtacza się w żywy jeszcze organizm Polski. Widzieli i milczeli. Sankcjonowali gwałt i przemoc i bezrozumność ofiar, tych najgorszych, wymuszonych na bezwolnej Polsce. Podnosili natomiast krzyk, gdy buntująca się przeciwko niewoli Polska składała krew na ołtarzu swojej wolności. Gdzież przyczyna tego? Czy brak świadomości? brak zrozumienia rzeczy elementarnych? brak zastanowienia? analfabetyzm mózgu, czy analfabetyzm sumienia? Niech historia na te pytania odpowie. My jedno im rzecz możemy dzisiaj: upodobaliście sobie rolę balastu, sypkiego, niewołającego piasku, który nogi idącym wiąże, trud pracowników, ktorých Wyspiański nazwał „sprawnikami Sprawy“ podwaja, potraja, dziesięciokrotnie powiększa. Więc trwajcie sobie w biernym oporze, jeśli nie umiecie się zdobyć na tę ambicję, by nie być podścieliskiem dla czynników obcych, by nie być kupą lotnego piasku, który każdy przechodzień nogą potraça i na wirujące, bezwolne atomy rozprasza! Pracę podjęliśmy za naród cały — i dokonamy ją za siebie i za was. Może nie tak szybko, jakbyśmy chcieli, ale dokonamy! Lecz jeśli nie sama tylko bierność jest cechą waszą, panowie? Jeśli wy czynili na swój sposób być począć i celem tego t. nazw. przezemnie niestępnie „czynu“ waszego jest bezczyn w Polsce ugrunтовать, jeśli ręce wasze w jednym momencie się zniweczyć tkaninę,

którą nasze dłonie pracowicie i ofiarne podczas tysiąca bezsensownych nocy tkwały... wówczas to rzecz musimy wam: ręce przecni! Tkaninę pracy naszej, krwią obficie — krwią własną i wroga zlaną przekazaliśmy narodowi i odtąd ona własność narodu stanowi. Nie wolno wam już jest znieważać Czyn Piłsudskiego i Czyn Legionów i P. O. W., nie wolno przeciwstawiać się państwowotwórczym pracom, dokonywującym się w Polsce. Mówimy to pod adresem przeciwników Rządu Polskiego i Wojska Polskiego: i tych z prawa i tych z lewa... To jeden biegun myśli (?) politycznej w Polsce. Drugi reprezentowały przed wojną, nieliczne organizacje i stronnictwa niepodległościowe, wśród których naczelną rolę musimy przyznać P. P. S. (t. zw. Frakcji Rewolucyjnej), która najdłużej i najkrwawiej o Niepodległość walczy, podkreślić znaczenie organizacji młodzieży, bezpartyjnych organizacji militarnych (Związek Walki Czynnej, Związki Strzeleckie, Drużyny Strzeleckie, Stare Drużyny Sokole) oraz jaskrawo wypuklić tą rolę, jaką w aktywistycznym obozie Polski i w Polsce odegrał Piłsudski. Dzięki Niemu sprawa Niepodległości Ojczyzny przestała być programem jednej robotniczej partji, lub celem zabiegów garstki ideowej młodzieży, stała się tym, czem była dawniej i czem być winna: sprawą całego Narodu, o którą cały naród walczyć powinien.

Walczyć powinien — tak! Ale czy walczyć?

Bolesław Zygm. Lubicz.

## Znużenie wojną we Francji.

Pewien szwed, który w ostatnich czasach przybył do Szwajcarii z Francji, gdzie przebywał przez pół roku przeszło, podaje zajmujące szczegóły korespondentowi do jednego z pism berlińskich o nastroju przeciwwojennym, jaki panuje wśród narodu francuskiego. Zaciętość przeciwnieprzycielowi nie jest wcale tak wielką, jakby o tem sądzić można z prasy francuskiej. Przeciwnie, od czasu kiedy rozpowszechniono wiadomość o pokojowej propozycji Niemiec, usposobienie w kierunku pokojowym wzrasta coraz bardziej. Myśl o odwecie i odzyskaniu Alzacji i Lotaryngji nie znajduje już wcale oddźwięku, przynajmniej wśród mas, a zwłaszcza na wsi. Wszędzie słyszeć się daje życzenia: „Niechby raczej rząd zawarł umowę z Niemcami, aby Anglików z kraju naszego wspólnymi siłami wyprosić“. Pisma jednak prawią ciągle o żywotowej nienawiści dla Niemców. Tymczasem położenie na wsi staje się coraz przy-

krejszem, ponieważ wszędzie dotkliwe uczuwać się daje brak robotnika w polu. Sprowadzenie robotników z Hiszpanji nie zażegnało wcale tego niedostatku. Ziemia leży w wielu miejscach odłogiem. Drobniejsza własność radzi sobie wedle możliwości pracą rolną niedorostków i kobiet; ale większa własność znajduje się w położeniu wprost rozpaczliwym. Zwłaszcza uprawa winnic cierpi najwięcej i znajduje się wobec grożącej ruiny. Podczas zbioru winogron powołano wprawdzie żołnierzy, odwołanych w tym celu z frontu, ktorzy opowiadają interesujące szczegóły o swej epopei półtrzęsiorocznej. Słowem znużenie wojną czuć coraz bardziej wśród francuskiego ludu wiejskiego.

## Położenie w Rosji.

Odroczenie zwołania posiedzeń Dumy państwowej, wywołało, jak telegrafują ze Sztokholmu do „Berl. Tbl.“, wielkie wrażenie wśród przebywających w Piotrogradzie posłów do Dumy, pomimo, że oczekiwano tego kroku ze strony rządu rosyjskiego. Jak donoszą „Bierzewja Wiedomosti“ jeden z członków prezydjum Dumy na zapytanie przedstawiciela jednego z pism, co teraz posłowie czynią zamierzają, odpowiedział; że chcą na wszelki wypadek pozostać w stolicy. Zdaniem tegoż przedstawiciela, nie należy spodziewać się urzędowego wyjaśnienia powodów, z jakich teraz nastąpiło ponowne odroczenie Dumy. Krok ten nastąpił, ponieważ chciano zyskać na czasie, aby przejrzeć i dokonać rewizji licznych projektów, pozostawionych przez dawną radę ministerjalną a uważanych za akty doniosłego znaczenia. Z tej więc racji, zawsze według zapatrywania wymienionego członka prezydjum wszelkie bliższe porozumienie się z przedstawicielami narodu zamierza rząd rosyjski jaknajbardziej odwlekać. Z tej racji posłowie Dumy powinni zachować jaknajwiększą spokój, co będzie najwymowniejszą odpowiedzią na podobną taktykę rządu. Sekretarz prezydjum Dumy, Dmitriukow mniema iż rząd ma nadzieję że po upływie miesiąca położenie i nastroj umysłów nie będzie już do tego stopnia zaostroszony jak w chwili obecnej. Tymczasem więc jest dość czasu na to aby posłowie Dumy wyrażali swe zdanie i zapatrywania na szpaltach pism, albo w wywiadach. Jednakże cenzura nie zaniecha niczego, aby w przekonaniu publiczne wmówić, że wszystkim jest jaknajlepiej. Według informacji „Rjecz“, komisja budżetowa Dumy będzie prawdopodobnie zwołana w ciągu tygodnia. To samo pismo zwraca uwagę na przyrzeczenie, dane przez obecnego prezesa gabinetu, ks. Golicyna, że Duma zwołana zostanie na pewno 25 stycznia (st. st.). „Ziemszczyna“ organ reakcyjny, zaczyna coraz wyraźniej agitować za rozwiązaniem obecnej Dumy i odroczeniem nowych wyborów aż po ukończeniu wojny. Przytem usiłuje pismo to, na drodze nadzwyczajnej iście logiki, wmówić w czytelników, że gdyby się udało rozwiązać Dumę, natenczas wojna bardzo prędko się skończy. „Wieczernie Wremia“ dowiada się, zapewniając o wiarygodności źró-

ła, że w kręgach rządowych opracowują specjalny projekt co do środków jakich mają się chwycić władze administracyjne w Piotrogradzie i w Moskwie, w razie „nadzwyczajnych wypadków“.

Zmiana ministra wojny wywołała wśród opinji rosyjskiej wyjątkowe wrażenie ponieważ fakt ten uważają za objaw i dowód że nastroj reakcyjny wśród sfer rządzących doszedł do punktu kulminacyjnego. Nowomianowany minister wojny, Bielajew, był kiedyś, za czasów ministra Poliwanowa mianowany przezeń towarzyszem ministra a następnie z nim razem ustąpił. W roku zeszłym wystąpił do Londynu i Paryża aby jako członek Rady wojennej, był przedstawicielem Rosji. Powróciwszy, odkomenderowany był gen. Bielajew we wrześniu r. z. do boku króla rumuńskiego i znajdował się przez pewien czas w głównej kwaterze rumuńskiej, skąd niedawno powrócił.

## W przededniu wielkich wydarzeń w Rosji.

Wypadki, które się obecnie rozgrywają w Rosji, wywołują, jak donoszą z Amsterdamu, żywe i coraz wzrastające zaniepokojenie w Londynie i Paryżu. „Times“, „Daily News“ oraz paryski „Temps“ zapatrują się na chroniczne zmiany ministerjalne w Piotrogradzie nie tylko jako na zmienną oznakę wewnętrznego stanu w państwie carów, lecz wskazują z ubolewaniem na to, że wraz z nominacją ks. Golicyna znów górę wzięła reakcja. Dzienniki te, w przewidywaniu wielkich wydarzeń, jakie się rozegrać mają w Rosji, ostrzegają rząd rosyjski przed nowymi konfliktami z Dumą, co może wyrzucić na państwach zachodnich bardzo złe wrażenie.

Do „Politiken“ donoszą z Paryża, że w Piotrogradzie rozpocznie się niebawem na nowo szereg procesów skandalicznych, ktorým zdawało się, już ukrecono łeb; pomiędzy innymi sprawami wymieniają głośną sprawę Suchomlinowa.

## Rada Stanu

do prezydenta Wilsona.

Tymczasowa Rada Stanu postanowiła wystać po prezydenta Wilsona z powodu jego orędzia telegram następującej treści:

„Tymczasowa Rada Stanu Królestwa Polskiego, powołana na podstawie aktu z dnia 5 listopada 1916 roku, w ktorým Monarchowie Niemiec i Austro-Węgier uroczystie zapowiedzieli odbudowanie Państwa Polskiego, z radością zaznajomiła się z wysokim Twojem, dostojny Panie, orędziem.

Pierwszy bowiem raz w tej wojnie głowa potężnego, neutralnego państwa i zarazem najwyższy przedstawiciel wielkiego narodu w drodze oficjalnej oświadczył, że w jego przekonaniu Niedodległe Państwo Polskie jest jedynym w sprawie polskiej słusznym rozwiązaniem i koniecznym trwałym i sprawiedliwym pokojem warunkiem.

Za to mądre i sprawiedliwe praw narodu polskiego rozumienie, tymczasowa Rada Stanu, jako pierwszy zawiązek rządu powstającego





# JULIUSZ BORST

przemysłowiec i obywatel honorowy,

po krótkich cierpieniach zasnął w Bogu d. 28 stycznia o godz. 8 i pół rano w Zgierzu, przeżywszy lat 79

Eksportacja zwłok z willi „Augustówka“ pod Zgierzem na cmentarz ewangelicki odbędzie się we wtorek, d. 30 stycznia o godz. 3 po południu, o czym zawiadamia stroskana

**Rodzina.**

W dniu 28 stycznia o godz. 8 i pół rano zmarł nasz długoletni szef i prezes Tow. Akc. A. G. Borst w Zgierzu



# Juliusz Borst

Ze zmarłym czcigodnym obywatelem zszedł do grobu człowiek zacnych i nieugiętych zasad, my zaś tracimy mądrego i szlachetnego kierownika

Zarząd  
Tow. Akc. A. G. Borst  
w Zgierzu

**W d. 28 stycznia o godz. 8 i pół rano w Zgierzu zmarł nasz  
czcigodny szef i doradca**

**S.† p.**

# JULIUSZ BORST

**o czem podają do wiadomości pogrążeni w żałobie**

**Urzednicy i Majstrowie Tow. Akc. A. G. Borst w Zgierzu.**

## Skrzynka do listów.

### Podejrzane metody!

Zawite są drogi myśli politycznej, czynu i bezczynu w Polsce, chociaż cel zda się tak jasny. Cel ten — Niepodległość Polski, czyli w niesfałszowanym, uczciwym znaczeniu: Państwo Polskie. W zasadzie zgadzali się w Polsce na to niemal wszyscy.

I „biali” i „czerwoni” i ci szary, z których się składa ogół polski. Różniło nas w Polsce dawnej i obecnej nie tyle określenie ostatecznego celu, co stopień napięcia uczuć, świadomości i woli, różnił i różnił stosunek poszczególnych ugrupowań i jednostek do zagadnienia walki o ten cel drogi nam wszystkim, ale nie jednakowo drogi. To różniło właśnie Belwederczyków od ogółu, to różniło „czerwonych” od „białych”, to różnił z. zw. „aktywistów” od „neutralistów”.

Nie godzi się twierdzić (z małymi wyjątkami) że w tym, lub tym obozie „wyrzekli się polskości”. Można i należy stwierdzić to jedynie: o bóz „neutralistów” nie chce podejmuwać obecnej walki. Ale gdy Polska, wbrew, lub pomimo woli nieufnych i niechętnych stanie się faktem dokonany, wówczas i ci wszyscy niechętni i nieufni staną się Jej zwolennikami i kopje nawet o nią kruszyć będą. Zjawisko to obserwować możemy już teraz. Wobec powstających zrębów przyszłej Polski, wczorajsi moskalofili, zarówno z prawicy społecznej (u. d.), jak i z lewicy społecznej, (lewica PPS. (?), (s-d) zaczynają się nawracać na niepodległość”.

Jeszcze trochę — a zagadnienie Niepodległości Ojczyzny przestanie różnić stronnictwa i jednostki, gdyż zagadnienie to gotowe przestać istnieć jako zagadnienie walki. Stanie się to jednak dopiero po zbudowaniu, obronieniu i ugruntowaniu państwowości polskiej.

Póki trwa budowa — różnice muszą pozostać. Budowa połączona jest z wysiłkiem. Wysiłek chętniej podejmuje mniejszość, niż większość. Większość skłonna jest wyrzec się wysiłku, lub go możliwie umniejszyć przez rezygnację z dalej idących hasel. Stąd rozłam — nieodzowny — w społeczeństwie nie tylko na „neutralistów” i „aktywistów”, ale i rozłam wewnętrzny w obozie „aktywistów”. Obniżyciele hasel, czygnatorzy — mogliby być nazwani „possibilistami”, lub „minimalistami”, — bardziej kranćowi: „maksymalistami”.

Tu należy jednak z punktu zrobić zastrzeżenie: odróżnić należy maksymalistów z obozu aktywistycznego od t. zw. „maksymalistów” z obozu neutralistów, którzy podszywają się pod pewne — daleko idące hasła, po to jedynie, by zwalczać hasła bliższe, które konkretyzują wypadki bieżące. Tak naprz. było z maksymalistami nie szczere mi hasłami „walki o różnej na trzy fronty” „Polski od morza

do morza” narodowej demokracji, które miały służyć temu stronnictwu do obalenia aktu 5 listopada.

Przejdźmy jednak do sprawy Legionów. Gdy Piłsudski stworzył dzień 6-go sierpnia 1914 roku, dniem tym rzucił rękawicę nie tylko Rosji, lecz i guśnej postawie większości społeczeństwa w Polsce. Poszedł drogą Belwederczyków i nocy 22 stycznia, w warunkach znacznie gorszych od swych poprzedników. Fakt dokonany przez Piłsudskiego wywołał przerażenie i oburzenie, niemniej stał się faktem dokonany. Przekreślił go nie było sposób. Przeciwnie z dniem każdym znaczenie jego rosło, obrzymiało, w potężną dźwięgnię zamieniało inicjatywę garstki. Stało się tak, jak się stało w r. 80—1, 63—4 itd., jak się staje zwykle, gdy z nikoma i czebnie, głębiej czująca i intensywniej myśląca mniejszość w narodzie idzie niezachwianie do celu który jest nieświadomym celem całego narodu.

Mniejszość wówczas pociąga większość. Większość ta jednak idzie niechętnie, gotowa się wyłamać ze wspólnej akcji, i jeśli swój akces zgłasza, stara się obniżyć sztandar, — ceną rezygnacji z dalej idących hasel, chcąc zaoszczędzić sobie pracy, ofiary, krwi przelewu.

Jeśli zgodzimy się na to, jasnym nam się stanie stosunek społeczeństwa polskiego do legionów i idei Piłsudskiego. Większość w Królestwie stała aż do dn. 5 listopada na zupełnie zdecydowanym negatywnym stanowisku w stosunku do idei tworzenia polskiej siły zbrojnej. Za tą ideą była wyraźna mniejszość.

Wszystko to wypływało z założenia: obniżania sztandaru. Obniżanie sztandaru płynęło z chęci pójsia na linię mniejszego oporu. Z czasem ten opór stawał się coraz mniejszym, aż mała niemal cakowicie i wówczas bywalimy świadkami rzeczy niesmacznych, faktów ohydnych, które w przyszłości historyk będzie musiał omówić. Jeszcze raz chciałbym to zaznaczyć: Zarzut Targowicy gotowiliśmy niejednokrotnie podnieść i umotywić. Z małymi jednak wyjątkami nie wierzymy w „srebrniki judaszowe”. Wystarczy wstąpić na pochyłą równię, po której toczy się t. zw. linja coraz mniejszego oporu, by dojsz nieświadomie do Targowicy, w znaczeniu przeciwstawiania się interesowi narodu. Żaden sumienny historyk nie porówna Lubeckiego, lub margrabiego Wielopolskiego do Polińskiego, lub chociażby Stanisława Augusta. Niemniej — rezygnowali oni z walki o niepodległość, na rzecz autonomicznych zarządzeń w Królestwie, z czego nie chciał wówczas zrezygnować i nie zrezygnował naród.

Czyż nie ta sama drogą poszedł Dmowski? I on przecie po r. 1905, jak Wielopolski w 1863, chciał „przećcinać wrzód” irredenty w Polsce, tłumić przy pomocy siły zbrojnej rosyjskiej ruch niepodległościowy, by potem z grzecznym ukłonem w stro-

nę cara móż wyrzec: „l'ordre règne à Varsovie”. Metoda taka działania szusnie Targowicą ochrzczoneą została, chociaż intencje w tym wypadku i u pp. „Braneckich” były różne. Wystarczy ustalić tu metodę. Rezultat będzie znany, dla narodu niekorzystny!

I teraz nie chcemy kwestjonować intencji pewnych polityków i pewnych stronnictw politycznych. Wystarczy zakwestjonować metody ich postępowania. Razem z Faleńskim gotowiliśmy powtórzyć:

„Tam, gdzie o miłej radzą Oj-  
[czyźnie,  
„choćbyś był święty nie lada,  
„nie krzyż o byle co: „zdrada”,  
„lecz bratu podaj twa ręce  
[bliźnie:  
„niechże niekażdy, kto się po-  
[sliźnie,  
„zaraz upada.

Tych co „upadli” w Polsce jest mało. Tych, co wkroczyli na pochyłą równię, na której t. łatwo się „pośliznąć” jest sporo. Znajdziemy ich i w obozie „aktywistów”.

Wrómy jednak do Legionów i hasła legionów. Był czas, gdy Piłsudski i garstka jego zwolenników, sami jedni, mówili o państwie polskim, jako o celu skoordynowanych wysiłków zbrojnej siły i cywilnej ludności Polski. Dążenia ich — szczerze bezsprzecznie — uważane były za szkodliwą utopję i zwalczane namiętnie zarówno przez neutralistów, jak i possibilistów różnego autoramentu i t. d. Dążenia mniejszości uważane były za maksymalizm i jako takie zwalczane. Okazało się, że koncepcja Piłsudskiego zwyciężyła i to, czego niepozwolono mu proklamować w sierpniu 1914 r. po przekroczeniu granicy Królestwa, w Miechowie — proklamowanem zostało przez Radę miejską warszawską, następnie przez akt 5 listopada. Większość przyjęła platformę mniejszości. Mniejszość jednak wysuwa jeszcze inne hasła, związane z wojskowością polską, kompetencjami Rady Stanu i t. d.

Niepodległościowa mniejszość Królestwa wysunęła już dawno hasło reformy legionów i przekształcenia ich w Wojsko Polskie. Stanowisko krytyki tego odłamu obozu aktywistycznego nie niema wspólnego ze stanowiskiem negacji zapaleńszych neutralistów. Wystarczy sobie przypomnieć, że na stanowisku krytyki legionów stoi ich Twórca.

I oto stał się fakt na pozór dziwny, wytłumaczalny jednak, jeśli przypomnimy sobie to cośmy mówili o obniżaniu hasel sztandaru, oportunizmie poetycznym i kroczeniu po linii mniejszego oporu. Oto ci, którzy zwalczali jeszcze wczoraj namiętne legiony stali się obecnie zdecydowanymi ich zwolennikami i występując przeciwko P. O. W. bronią „świętości legionów, które itd.”. Ci, którzy jeszcze wczoraj nie chcieli dać kwater legionistom (nazywając ich przytem „opryszkami”) i żadali od nich „glejtu

pruskiego”, obecnie kopje kruszą o nienaruszalność faktów dokonanych i powstają na t. zw. maksymalistów, którzy stoją na stanowisku nieustannych zabiegów o rzeczy jeszcze nie-dokonane.

I jak powstają! Na światło dzienne próbują wyciągać nielegalne metody nieulegalizowanych organizacji. Zwolenników dalszych przeobrażeń gotowi oskarżać o współdziałanie z agentami koalicji. Okrzyk podnoszą: „Zdrada! Maksymaliści chcą przelewu krwi! Chcą osłabienia państw centralnych! Baczność! Cały ogół polski wzywamy do czuwania!”.

Panom tym, mieszącym świadomie, czy nieświadomie maksymalizm n-d-cki ze stanowiskiem dalszej pracy i dalszych postępów i świadomie szafującymi takimi pojęciami jak „agent koalicji” „prowokacja rosyjska”, obok takich nazw jak „P. O. W.” i takich nazwisk, jak Piłsudski można i wyrażnie musimy rzec: „Ręce precz!” Nie było was 6 sierpnia, dzień ten za prowokację poczytywaliście! Nie było was w Kielcach, w Krzywopłotach, pod Łowczówkiem, w Nadwornie i pod Rafajłową, nie braliście udziału w walkach na Wotyniu, nie budowaliście podwaliny pod Niepodległą Polskę Państwową. Nie stworzyliście n. c. dla atrybutów tej Polski: rządu i wojska, a teraz śmiecie cień waszych plugawych podejrzeń rzucać na jednostki i na organizacje które budowały dom polski, który i wy będziecie zamieszkiwać! — Wara!

Piłsudski stał się własnością i świętością narodu i tej świętości szargać nie pozwolimy! P. O. W. od czasu zgłoszenia Radzie Stanu deklaracji komendanta tej organizacji Tadeusza Kasprzyckiego stała się ulegalizowaną częścią przyszłej armji polskiej i obrońcom „świętości legionów” nie wolno rzucać błotem na P. O. W!

Pan Franciszek Kamiński, w swoim liście otwartym mówiąc o przestrzeganiu „karności”, nawołuje „ogół polski”, do „czuwania” nad tem, by maksymalistom ich „prowokacje” bezkarnie nie uszły. Rola niewdzięczna, p. Kamiński, której pan się podjąć może, lecz ogół polski się nie podejmie. I nie chodzi tu wcale o to, czy inne udatne, czy nieudatne, odpowiedzialne, czy nie odpowiedzialne wystąpienie kogós w Gostyńskiem, który następnie — zapewne na skutek „przestrzegania karności” — był zmuszony „uciec” — chodzi tu o szafowanie nazwami organizacjami i partji i nazwiskami osób w Polsce znanych i o metodę, która polega na umieszczaniu tych znanych nazwisk i nazw obok takich wyrazów, jak „ochrona rosyjska”, lub „agenci koalicji”. Ręce precz p. Kamiński.

*Bolesł. Zygm. Lubiec.*

b. korespondent wojenny i kronikarz I-szej Brygady L. P.

Łódź, 25.I.1917 r.



prawdopodobnie znaczenia prawnego, bo już w czwartek, w sądzie okręgowym Berlin-Schoenburg otwarto sprawę upadłości co do majątku Marty Kupferowej, z domu Heinemann, jako prokuryści firmy „M. Gertruda Kupfer”, jej córki, oraz co do majątku panny Gertrudy Kupferowej, jedynej właścicielki wyż. wspomnianej firmy. Zarządzono również terminy zgłoszeń i zebrań wierzycieli, naznaczono administratora

### Ze świata.

(5000 koron nagrody im Grillparzera, udzielana co 3 lata przez „Grillparzer-Stiftung” w Wiedniu, otrzyma tym razem za trzecie 1914—1917 dramaturg Karol Schöenherr za swą sztukę „Volk in Not”.

(Napad na pociąg. „New York Herald” otrzymuje z Ameryki telegraficzne zawiadomienie, że na pośpieszny pociąg osobowy kolei Atchison, Topeka, and Santa Fe, w pobliżu miasta Bliss, napadli rozbójnicy, pozabijali urzędników kolejowych i rozbili kasę żelazną w wagonie. Łup ich podobno znaczny. Dokonawszy swej zbrodni, wskoczyli do samochodów, stojących obok torów kolejowych i śpiesznie odjechali.

### Obwieszczenie.

Znosząc treść obwieszczenia z dnia 17 grudnia 1916 r. postanawia się niniejszem, co następuje:

Tygodniowe targi będą się odbywały w mieście Łodzi za opłatą targowego w poniedziałki, wtorki i piątki każdego tygodnia od dnia 1 kwietnia do dnia 30 września włącznie

od godziny 6 rano do 4 po poł.  
od dnia 1 października do dnia 1 marca włącznie

od godziny 7 rano do godziny 3 po poł.  
na niżej wymienionych rynkach:

1. na Starym Rynku,
2. „ Tarhomym Rynku,
3. „ Zielonym Rynku,
4. „ Wodnym Rynku,
5. „ Bałuckim Rynku

Niedopuszczalne jest odbywanie targów poza wyżej oznaczonymi miejscami.

O ile na wyznaczony dzień targowy przypada święto, uznane przez władzę, to targ odbywa się poprzedniego dnia powszedniego.

W ciągu 3 dni przed świętami Wielkiej nocy, Zielonych Świąt i Bożego Narodzenia, jak również przed żydowskimi świętami Wielkiej nocy, Zielonych Świąt i Nowego Roku targi odbywają się codziennie w wyżej oznaczonych godzinach. Dla prywatnych targowisk wymagana jest

osobno uzyskana od Magistratu koncesja, w której będą wskazane zarówno dni targowe, jak i dozwolony rodzaj towarów. W ogólności na targowiskach tych wolno jedynie, o ile nie uzyskano specjalnego pozwolenia Magistratu odbywać targi w dniu, przeznaczonym dla targów na publicznych rynkach

Do targowisk zalicza się też handel, odbywający się w miejscach nie zupełnie zamkniętych, a zatem i handel uprawiony na straganach i w budkach, upodobiłowych do sklepów.

Do opłaty targowego pozostaje w mocy ogłoszona w d. 17 grudnia 1916 r. taryfa

Opłata targowego winna być przygotowana w drobnej monecie.

Łódź, 25 stycznia 1917 r.

Magistrat.  
Schoppen.

i okna w tejże wysokości wystawiają ponad powierzchnię ziemi,  
3) ściany takich mieszkań są izolowane od wilgoci

Ogledziny dokonane przez cyrkulowych lekarzy wykazały, że z 2100 piwnicznych mieszkań w Łodzi 1921, a zatem 87,72 proc. tym wymaganiom nie odpowiada.

Zarządza zatem, ażeby próżnych mieszkań piwnicznych bez pozwolenia policji nie wypuszczano. To samo tyczy się mieszkań, które w przyszłości przez wyprawdankę lub przeprowadzkę zostaną opróżnione.

Zastrzegam sobie również i inne mieszkania piwniczne, które policjnym przepisom zadłość nie uczynią, w każdej chwili kazać pozostawić je pustymi.

Łódź, dnia 10-go stycznia 1917 r.

Cesarско-Niemiecki Prezydent Policji  
Loehrs.

### OBWIESZCZENIE

Stosownie do jeszcze ważnych przepisów rosyjskich pomieszczenia w piwnicach mogą być tylko wtedy zamieszkiwane, jeżeli

- 1) mieszkania mają najmniej 9 stóp—2,3 metra wysokości w świetle,
- 2) wysokość okien wynosi nie mniej jak 1/3 wysokości mieszkania w świetle

### Ofiary.

— Rubin Lewkowicz składa na najbiedniejszych do uznania redakcji rb. 3

### MYDŁO

60 kp. funt oraz mydło Hermana № 1 i Schichta do nabycia u Borzykowskiego — Konstantynowska № 20

Lekarz Dentysta  
S. GORDIN

Konstantynowska 18,

przyjmuje od 10—1 i od 3—7

## Tylko w ODEONIE Przejazd Nr. 2.

TYLKO JESZCZE DWA DNI: DZIS I JUTRO

Najznakomitsza artystka dramatyczna

**FERN ANDRA**

odtworza rolę główną dramatu psychologiczn. w 5 cz pod tyt.

# „Dwaj przyjaciele”

Wspaniała wystawa! Nie wyal! Gra! Nowa dyrekcja! Teatr gruntownie odśwież. Wyborowa orkiestra Foyer przekształcone na ogród zimowy, Centralne ogrzewanie.

Biurowo w Łodzi ul. M. KUPTOW  
Piotrkowska 60.

## Kursy Buchalteryjne J. Mantinbanda

w Łodzi, Przejazd Nr. 12.

Ponieważ egzaminy jeszcze nie ukończone i sale zajęte, lekcje dla osób nowozapisanych rozpoczną się dopiero 1 lutego r. b. o godz. 6-ej wiecz.

Do tego czasu kancelarja kursów przyjmuje w dalszym ciągu jeszcze zapisy od godziny 9 rano — 1 po poł. i od 3 po poł. — 9 wieczór. —

## Karpińskiego Balsam Bengalski

Znieczulający.

Sprawia natychmiastową ulgę w neuralgii, reumatyzmie, artretyzmie, migrenie, bólu zębów.

Cena puszetka Rb. 2.

Bolące miejsca natrzeć balsamem, pokrywając je następnie watą.

Laboratorjum Chemiczno-Farmaceutyczne Tow. Akc. „Fr. Karpiński” w Warszawie, ul. Elekoralna 35, telefon 600.

## Króliki rasowe

bardzo tanio

DO SPRZEDANIA,

jak również i urządzenie dla hodowli królików podług najnowszego systemu. Wiadomość: Łódź, Konstantynowska Nr. 51 m. 12 lewa oficyna II-gie piętro.

## Lokal na szkołę

Potrzebny cały dom na szkołę męską średnią. Konieczne oświetlenie elektryczne i podwórce do użytku szkoły. Oferty pod „Szkoła średnia”.

## Akuszerka

z dyplomem Cesarzkiej Akademii medycznej w Piotrogradzie, praktykująca 20 lat, przy muie. Piotrkowska 132 w podw.

### OGŁOSZENIA DROBNE:

A kuszerka Drzymota przyjmuje — chorych, Piotrkowska 223 m 25.

A kuszerka Marja Kubička, przyjmie Piotrkowska 197 m. 8.

B albina Hiller zrubila paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

D o pracy biurowej potrzebna panienka, pisząca na maszynie, skromnych wymagań z ładnym charakterem pisma. Oferty do administr. „Kurierka” pod „Polka”.

Na wakujące stanowisko inżyniera (kierownika oddziału bruków i kanalizacji) potrzebny jest

### INZYNIER (dyplomowany,

z praktyką i doświadczeniem w zakresie kanalizacji miejskiej. Znajomość języków: polskiego i niemieckiego pożądana. Oferty z krótkim życiorysem i świadectwami, reflektancem zechcą składać do Wydziału Budowlanego przy Magistracie m. Łodzi do d. 15 lutego 1917 r.

Łódź, dnia 26 I 1917 r.

Magistrat — Wydział Budowlany.

## Szkoła Techniczna

(technikum)

w Łodzi, Pańska № 9.

w Łodzi, Pańska № 9.

przyjmuje podania od nowych kandydatów na semestr I, II, III i IV Dla młodzieży pięci obojga, z wykształceniem średnim, będzie otwarta oddzielna klasa. Czytane są oddziały: budowlany, mechaniczny i elektrotechniczny. Kurs przygotowawczy dla młodzieży z wykształceniem początkowym.

Początek egzaminów wstępnych 10 lutego. Bliższych informacji udziela kancelarja szkoły codziennie od 3—6

D o sprzedania makulatura (stare gazety) hurtownie i detalicznie Wiadomość w administracji „N.K.L.” Zachodnia 37.

L ekcje francuskiego pragnę pobierać w zanian za lekcje polskiego Oferty składać w administr. pisma sub. „B. S.”

M agiel do sprzedania, cena dotępna, wiadomość: ul. DREW-nowska № 60, ścieple

P racownia sukien C. Zawadzkiej wykonuje każdą powierzoną robotę starannie i szybko. Przyjmuje także przeróbki Gotowe spodnieczki, fasony modne, ul. Szkolna 13, parter

P ROSBY, skargi i tłumaczenia, Gustaw Peyser, Piotrkowska 79.

P oszukuję mieszkania 4—5 pokoi na I lub II piętrze z elektrycznością i wygodami w śródmieściu od 1 kwietnia. Zgłoszenia o redakcji pod „Mieszkanie”.

S zkoła polska poszukuje natychmiast wykwalifikowanego nauczyciela lub nauczycielki robot ręcznych (s dju). Wiadomość: Nowo-Targowa 16, Seminarjum, od g. 12 do 2.

Uczeń VI-tej klasy (G. P.) poszukuje korepetycji. Wiadomość: ul. Benedykta № 20 m 11.

Maginął dowód № 164515 Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia № 31

## Redakcja i Administracja

Zachodnia 37,

otwarta od 8-oj rano — 7 wiecz., w niedziele, od 8 — 12.

Redaktor przyjmuje od godz. 12—2 w poł.

### ogłoszenia:

Nadesłane: przed tekstem i w tekście kop. 50 za wiersz petitowy i tam. przed telegramami kop 60.

Reklamy: za telegramami kop. 20 za wiersz petit. i tam.

Nekrologja: za wiersz pet. i tam. kop. 30.

Zwyczajne ogłoszenia: za wiersz pet. i tam. kop. 1

Mate ogłoszenia: za wyraz po 3 kop.; każde ogłoszenie najmniejszej 25 k., posady poszukiwane po 2 k. za wyraz

Za dołączenie reklam liczy się po 4 rb. od tysiąca

Wydawca i redaktor naczelny Antoni Książek (Zachodnia 37).

Druk „N. Kurjera Łódzkiego” Zachodnia 37